



Hanna Kaniasta

## ARTYŹCI DAWNEGO KONSTANCINA

długość trasy: 3,3 km, czas: ok. 1 h

Przedwojenny Konstancin gościł wielu artystów. Mieszkali tu lub bywali przedstawiciele ówczesnych elit, profesoro-  
wie i rektorzy Akademii Sztuk Pięknych  
w Krakowie i Warszawie, prezisi to-  
warzystw wspierających rozwój sztuk,  
znani malarze, rysownicy i rzeźbiarze.  
Po II wojnie światowej w Konstancinie  
istniała niewielka grupa artystyczna,  
której działalność przybrała formę  
istniejącego przez dwa lata Stowarzy-  
szenia Przyjaciół Twórczości.  
Idąc zarysowanym tu szlakiem pozna-  
my większość tych postaci, a także miej-  
sca – malownicze konstancińskie wille  
– z którymi były związane.

1. Willa Jezioranka
2. Willa Miła
3. Willa Ustronie
4. Mozaika przy ul. Wierzejewskiego
5. Willa Urocza
6. Willa przy ul. Piasta 28

7. Willa Julia
8. Willa Słoneczna
9. Willa Natemi
10. Willa Moja
11. Willa Świt
12. Willa Ave
13. Willa Diana





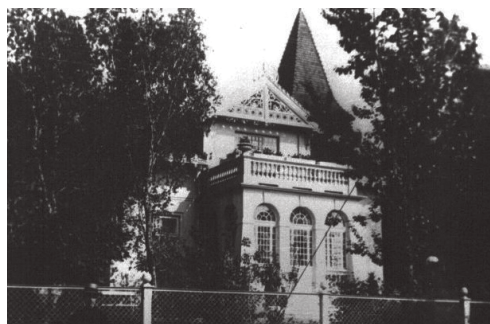
**Józef Pankiewicz, 1928.**  
Narodowe Archiwum Cyfrowe

*Przechadzkę zaczynamy w pobliżu Hugonówki, usytuowanej niedaleko tężni w Parku Zdrojowym. Z ulicy Mostowej skręcamy w ulicę Widok i dochodzimy do ulicy Granicznej, gdzie spośród zarośli wyłaniają się ruiny przepięknej willi Jezioranka, zbudowanej w 1914 roku dla Franciszka Jeziorańskiego, wg projektu nieznanego architekta.*

**Józef Pankiewicz i willa Jezioranka, u zbiegu ul. Granicznej i Widok**

W willi, która pełniła rolę znanego pensjonatu, w latach dwudziestych XX w. bywał znany polski malarz i grafik, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Paryżu, **Józef Pankiewicz** (1866-1940). W 1922 roku na jej tarasie namalował portret synka swojego przyjaciela, Stefana Laurysiewicza, handlowca i senatora II RP. Podobno zmęczonemu pozowaniem chłopcu mama urozmaicała czas czytając na głos *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza.

Pankiewicz i Laurysiewicz poznali się w latach osiemdziesiątych XIX wieku w Warszawie. W 1889 roku przebywali razem w Paryżu. Stefan Laurysiewicz wyjechał tam w obawie przed aresztowaniem za działalność konspiracyjną, a Józef Pankiewicz, by studiować nowe kierunki w malarstwie. Szybko się zaprzyjaźnili. Laurysiewicz wkrótce został kolekcjonerem dzieł sztuki i mecenasem artysty. W latach dwudziestych XX w. wspierał jego działania współorganizując, a także współfinansując filię krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu, której Pankiewicz został rektorem.



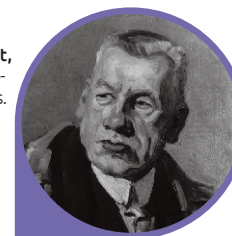
**Pensjonat Jezioranka, przed 1914.**  
Pocztówka. Zbiory Elżbiety Biały

Artysta kilkakrotnie malował przyjaciela, a także jego żonę, Anielę z Oderfeldów, i synka Stefana. Kiedy w 1931 roku Stefan Laurysiewicz wynajął konstancińską willę Moja przy ul. Sienkiewicza, Pankiewicz bywał tu jako przyjaciel domu. Niestety, obrazy, które namalował w Konstancinie, nie zachowały się. Spłonęły w czasie Powstania Warszawskiego, podobnie jak większość dzieł z kolekcji Stefana Laurysiewicza, przechowywanej w jego warszawskim mieszkaniu. Pozostała jedynie fotografia pejzażu namalowanego przez artystę w 1930 roku, opublikowana w książce o nim, napisanej przez Józefa Czapskiego.



**Józef Pankiewicz, Portret Stefanka, 1922**  
[za] Józef Czapski, Józef Pankiewicz.  
*Życie i dzieła*, Warszawa 1936

**Autoportret Stanisława Lentza z księdzem Mrozowskim, fragment, 1920.** Obraz zaginiony. [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Lentz-Autoportret\\_z\\_księdzem\\_Mrozowskim\\_detail.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Lentz-Autoportret_z_księdzem_Mrozowskim_detail.jpg)



**Stanisław Lentz i willa Miła, ul. Piotra Skargi 4**

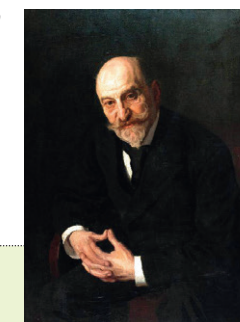
*Spacer kontynuujemy przemieszczając się ul. Graniczną w kierunku Parku Zdrojowego, następnie skręcamy w prawo w ul. Źródłaną i dochodzimy do ul. Piotra Skargi, gdzie pod nr. 4 znajduje się drewniana willa Miła, wybudowana dla Hermana Leviego, do którego należała w latach 1912-1927, wg projektu nieznanego architekta. W willi tej bywał **Stanisław Lentz** (1861-1920), w latach 1909-1920 rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.*

Stanisław Lentz był jednym z najwybitniejszych polskich rysowników, a także malarzy portrecistów. Przez wiele lat, począwszy od 1887 roku, współpracował z czasopismami jako ilustrator i karykaturzysta. Rysował niezliczone ilości scen z życia miejskiego, portretował bywalców kawiarni, polityków, pisarzy, aktorów i przemysłowców. Jego rysunki i karykatury odznaczały się niezwykłym zmysłem obserwacji, komizmem i lekkością w traktowaniu postaci. Był także cenionym malarzem portrecistą. Malował zarówno przedstawicieli



**Willa Miła.**  
Pocztówka ze zbiorów Tomasza Lachowskiego

elit, jak i robotników, drobnych handlarzy i rybaków. Jeden z jego najbardziej znanych obrazów, *Strajk*, powstały w 1910 roku, wykorzystywany był po II wojnie światowej jako sztandarowy wizerunek walczącej klasy robotniczej. Stanisław Lentz był autorem niezachowanego portretu pastora Juliana Machlejda, właściciela willi Julia, znajdującej się przy ul. Batorego w Konstancinie.



**Stanisław Lentz, Portret nieznanego mężczyzny, przed 1920.**  
[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław\\_Lentz\\_Portret\\_męski.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Lentz_Portret_męski.jpg)



*Kontynuujemy spacer ulicą Piotra Skargi i dochodzimy do nr. 7, gdzie znajduje się secesyjna willa Ustronie.*

**Józef Czajkowski**  
*i willa Ustronie, ul. Piotra Skargi 7*

**Józef Czajkowski, 1920.** Zbiory Biblioteki Narodowej

Willę zbudował dla siebie wg własnego projektu w 1910 roku **Józef Czajkowski** (1872-1947), jeden z najwszechstronniejszych artystów związanych z Konstancinem – malarz, architekt, a także projektant mebli, witraży, plakatów, kilimów i okładek książek. Zaprojektowany przez niego Pawilon Polski na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 roku został nagrodzony złotym medalem w dziedzinie architektury.

Józef Czajkowski był profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Należał do grona założycieli licznych organizacji artystycznych, w tym Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”, „Warsztatów Krakowskich” oraz Spółdzielni Artystów ŁAD. W Konstancinie mieszkał zaledwie kilka lat. Tuż przed pierwszą wojną światową rozstał się z Warszawą, odsprzedając wcześniej willę Ustronie rodzinie Schielów.



Ustronie, willa Józefa Czajkowskiego. Fot. Cezary Puchniarz

Mozaika na stacji transformatorowej w ogrodzeniu Stołecznego Centrum Rehabilitacji w Konstancinie.  
Fot. Iwona Sygowska/KDK

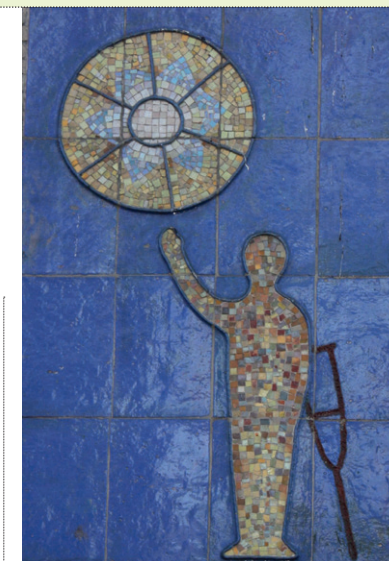
**Krzysztof Henisz i mozaika**  
*przy ul. Wierzejewskiego 12*

*Kontynuując spacer ulicą Piotra Skargi, skręcamy w prawo w ulicę Jagiellońską i dochodzimy do ulicy Wierzejewskiego, gdzie na ścianie stacji transformatorowej widać mozaikę przedstawiającą postać ludzką z jedną ręką opartą na kuli i drugą wzniesioną ku górze.*

Mozaika wg projektu **Krzysztofa Henisza** jest dziełem symbolizującym działalność słynnego STOCER-u – niegdyś stołecznego, a obecnie Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji, i została wykonana w 1964 roku na zamówienie twórcy i ówczesnego dyrektora Centrum, prof. Mariana Weissa.

*Więcej o Krzysztofie Heniszu dowiemy się docierając do willi Julia, tymczasem cofamy się z powrotem do ulicy Piotra Skargi, gdzie pod nr. 11 znajduje się willa Urocz.*

**Willa Urocz.** Fot. Cezary Puchniarz



**Adam Styka,**  
fragment  
fotografii.  
Narodowe  
Archiwum  
Cyfrowe

**Adam Styka i willa Urocz,**  
*ul. Piotra Skargi 11*

Willa została zbudowana ok. 1924 roku. Nazwisko architekta nie jest znane. W latach trzydziestych XX wieku mieszkał tu wraz z żoną, Wandą z Engemanów (siostrą mieszkającą w willi Marii Galeckiej), malarz orientalista **Adam Styka** (1890-1959). Mimo że rodzina Styków większość czasu spędzała za granicą, wybuch wojny zastał ją w Warszawie i zatrzymał w Polsce na czas okupacji. Przeżycia wojenne, szczególnie śmierć syna Juliana, zamordowanego przez gestapo, spowodowały, że Adam Styka zaczął tworzyć obrazy



Adam Styka, Chrystus w koronie cierniowej. Obraz olejny w kościele św. Józefa Oblubieńca NMP w Mirkowie, lata 40. XX w. Fot. Waldemar Kielichowski/KDK

religijne, z których jeden, wizerunek Chrystusa w koronie cierniowej, znajduje się obecnie w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Mirkowie. W 1944 roku w ogrodzie willi artysta wybudował wg własnego projektu pracownię, która po wojnie i jego wyjeździe z Polski służyła za miejsce spotkań i pracy grupie malarzy, do której należeli Krzysztof Henisz, jego syn Julian, Zygmunt Madejski, Leopold Buczkowski, Wincenty Szeleskie-wicz i Marian Michalski.

Adam Styka był synem malarza Jana Styki i bratem malarza portrecyisty Tadeusza Styki. Po II wojnie światowej wyemigrował do Meksyku, a następnie do Stanów Zjednoczonych.



Leopold Buczkowski, Kompozycja satyryczna. Zbiory Tadeusza Buczkowskiego

*Z ulicy Piotra Skargi skręcamy w lewo, w ulicę Piasta, gdzie do niedawna jeszcze pod nr. 28 stała willa zbudowana w połowie lat trzydziestych XX wieku, wg projektu pary słynnych warszawskich architektów: Heleny i Szymona Syrkusów.*



Leopold Buczkowski. Zbiory Tadeusza Buczkowskiego

### Leopold Buczkowski i willa przy ul. Piasta 28

W willi w latach 1950-1989 mieszkał wraz z rodziną **Leopold Buczkowski** (1905-1989). Znany przede wszystkim jako pisarz, Buczkowski zajmował się również malarstwem, grafiką, rzeźbą, fotografią, teatrem i muzyką. Urodził się na Podolu. Wyrastał w środowisku wielokulturowym i wielojęzycznym, co miało wpływ na rozwój jego twórczości. Po wojnie, w latach pięćdziesiątych (poza pisa-



Rzeźby Leopolda Buczkowskiego przed jego willą przy ul. Piasta 28. Zbiory Tadeusza Buczkowskiego

Julia. Elewacja frontowa – detal. Fot. Julian Henisz



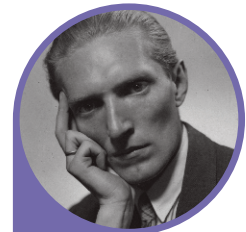
niem, które było jego główną aktywnością), zajmował się ilustracją książkową, współpracując m.in. z Naszą Księgarnią oraz czasopiśmem *Dookoła Świata*. Ilustrował również swoje własne książki. Jednocześnie malował, rysował i rzeźbił. Jego sztuka, nienależąca do żadnego określonego nurtu, odznaczała się silnymi związkami z ekspresjonizmem, surrealizmem i abstrakcją. Jej tematyka i wymowa odnosiły się często do przeżyć wojennych. Poza tragizmem artyście nieobcy były komizm, ironia i groteska.

Leopold Buczkowski należał do grupy konstancińskich plastyków spotykających się w pracowni Adama Styki na posesji willi Uroczka. Jego dom przy ul. Piasta był również miejscem spotkań, a także swoistą prywatną galerią wypełnioną obrazami i rysunkami, z ogrodem pełnym tworzonych przez niego rzeźb. Niestety, wiele z dorobku artysty przepadło podczas wojennej zawieruchy. Spora jego część przechowywana jest w zbiorach rodzinnych poza Polską.



Leopold Buczkowski w otoczeniu swoich prac. Zbiory Tadeusza Buczkowskiego

*Z ulicy Piasta skręcamy w lewo w ul. Żeromskiego, mijamy po lewej stronie secesyjną willę Anna i dochodzimy do styku z ulicą Batorego, gdzie pod nr. 20 mieści się willa Julia zbudowana w 1905 roku według projektu pierwszego właściciela Karola Machlejda.*



Krzysztof Henisz, lata 60. XX wieku. Zbiory Juliana Henisza

### Krzysztof Henisz i willa Julia, ul. Batorego 20

Tu właśnie mieszkał **Krzysztof Henisz** (1914-1978), autor mozaiki przy ulicy Wierzejewskiego, mąż Krystyny z Machlejów, konserwatorki zabytków, i ojciec Juliana Henisza, artysty plastyka.



Krzysztof Henisz, Julian Henisz, Bolesław Książek, fragment *Kompozycji ceramicznej* w pobliżu dawnej kawiarni Zielona Gęś przy al. Niepodległości 177 w Warszawie. 1967 Fot. Waldemar Kielichowski/KDK

Był malarzem, rysownikiem, grafikiem, a także twórcą polichromii, ilustracji książkowych oraz okazjonalnie drobnych form zdobniczych. W roku 1959 zaczął uczestniczyć w projekcie zorganizowanym w warsztatach Zakładów Ceramicznych „Kamionka” w Łysej Górze, którego celem było zastosowanie wielkoformatowych płyt ceramicznych w architekturze. W przedsięwzięciu tym, które miało charakter eksperymentu, Krzysztof Henisz współpracował m.in. z innym konstancińskim artystą – Zygmuntem Madejskim oraz synem

Julianem. Do 1978 roku zaprojektował i zrealizował kilkadziesiąt kompozycji ceramicznych w budynkach użyteczności publicznej w Warszawie, Lublinie, Szczawnicy, Oświęcimiu, Toruniu, Kaliszu i Salonikach. Realizacje te były bardzo wysoko oceniane. Niestety, w latach dziewięćdziesiątych ub. w. wiele z nich zostało zniszczonych, wśród nich wystrój znanej kawiarni Zielona Gęś przy Al. Niepodległości 177 w Warszawie.

Krzysztof Henisz był animatorem życia artystycznego w powojennym Konstancinie. To wokół niego na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych skupiła się grupa malarzy spotykających się w dawnej pracowni Adama Styki. W 1962 roku artysta zainicjował działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości w Konstancinie, które w siedzibie przy ul. Warszawskiej (obecnej Piłsudskiego), otrzymanej od władz miasta, organizowało wydarzenia kulturalne. Stowarzyszeniu patronowały i angażowały się w jego działanie różne osobistości Konstancina, m.in. Anna i Monika Żeromskie i prof. Marian Weiss.



Krzysztof Henisz, *Stara Papiernia*, olej, płótno, 1954. Zbiory Andrzeja Krzyżanowskiego



Stanisław Jackowski. Fotografia. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Willi została zbudowana w 1908 roku dla Jana Wedegisa, wg jego własnego projektu, we współpracy z innym architektem – Bronisławem Colonną-Czosnowskim. W latach 1919-1926 należała do Władysława Kościelskiego, a następnie w 1926 roku nabył ją finansista i handlowiec Daniel Kraushar. To na jego zamówienie w ogrodzie willi pojawiły się rzeźby Stanisława Jackowskiego. Do dziś na barierce ogrodowego rozarium znajdują się cztery kamienne figurki dzieci – alegoryczne przedstawienia Wiosny, Lata, Jesieni i Zimy, czyli Czterech pór roku. W 1927

*Kontynuujemy spacer ulicą Batorego, kierując się w stronę Parku Zdrojowego. Tuż za Julią po lewej stronie mijamy sławny niegdyś pensjonat Ukrainka. Idziemy dalej, dochodzimy do zbiegu ulic Batorego i Piłsudskiego, gdzie po prawej stronie znajduje się okazała neoklasycystyczna willa Słoneczna.*

**Stanisław Jackowski i willa Słoneczna, ul. Piłsudskiego 31**

roku w ogrodzie willi pojawiła się też pełna wdzięku, odlana w brązie *Tancerka*.

**Stanisław Jackowski** (1887-1951) studiował rzeźbę w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Konstantego Laszczki i historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia kontynuował w Paryżu. Jego rzeźby charakteryzowały się wnikliwością w oddaniu ruchu i prawdy psychologicznej modelu. Motyw tańca był jednym z ulubionych w jego twórczości. Artysta stworzył serię rzeźb *Tancerka*, z których jedną do dziś podziwiać można



Aleksander Jackowski, *Figurki z cyklu Cztery pory roku*, na murku rozarium w ogrodzie willi Słoneczna. Fot. Waldemar Kielichowski/KDK



w Parku Skaryszewskim w Warszawie. Warto wspomnieć również o warszawskim pomniku Jana Kilińskiego na Podwalu, figurce *Chłopca z krokodylem* z fontanny na pl. Dąbrowskiego oraz pomniku nagrobnym Bolesława Prusa na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Brat artysty, Aleksander, w latach 1921-26 był właścicielem willi **Eugenia** (obecnie **Natemi**) w Konstancinie.

*Nasz spacer kontynuujemy ulicą Piłsudskiego i skręcamy w prawo w ulicę Sienkiewicza. Tu po lewej stronie, pod nr. 7 znajduje się willa Natemi, z którą związany był malarz **Franciszek Ejsmond** i rzeźbiarz **Józef Gabowicz**.*



**Franciszek Ejsmond, fotografia portretowa, po 1925.**  
Narodowe Archiwum Cyfrowe

### **Willa Natemi, ul. Sienkiewicza 7**

Zbudowana w 1905 najprawdopodobniej wg projektu architekta Artura Oraczewskiego. W latach 1910-1926 należała do rodziny Druckich-Lubeckich. W czasie I wojny światowej wynajmował ją wraz z rodziną **Franciszek Ejsmond** (1859-1931), malarz i wieloletni prezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Na fasadzie willi, nad balkonem, znajduje się wykonane przez niego malowidło przedstawiające putta, czyli postaci małych chłopców. Artysta należał do grona malarzy zwanych, ze względu na studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, „monachijczykami”. Był tradycjonalistą, autorem idealizowanych scen rodzajowych z życia wsi, a także scen z polowań inspirowanych malarstwem holenderskim.

Drugim artystą związanym z willą Natemi był **Józef Gabowicz** (1862-1939), którego rzeźba *Chłop z dziewczynką* stoi w jej ogrodzie, tuż przed główną fasadą. Rzeźba zwrócona (niestety) tyłem do ulicy została wykonana prawdopodobnie na zamówienie Aleksandra Jackowskiego, znanego warszawskiego prawnika i działacza społecznego, właściciela willi w latach 1921-1926.



**Natemi – malowidło nad wielkim oknem, autorstwa Franciszka Ejsmonda.** Fot. Tomasz Myśluk

**Józef Gabowicz, *Chłop z dziewczynką*, rzeźba przed willą Natemi.**  
Fot. Monika Bukowińska



**Józef Gabowicz**  
[za] Rzeźba polska przetomu XIX i XX wieku: studia/pod red. Jerzego Malinowskiego, Warszawa 2007



Józef Gabowicz był artystą, któremu dane było zaznać zarówno smaku sukcesu, jak i goryczy porażki. Pochodził z biednej żydowskiej rodziny z Kolna. Dzięki wsparciu warszawskiego filantropa doktora Frenkiela studiował w Warszawie, Petersburgu i Paryżu. Zdobył popularność dzięki realistycznym rzeźbom, popiersiom i scenom rodzajowym, których tematem były często sentymentalnie traktowane ludzkie tragedie i bieda. Ceniono go za nastrojowość i precyzję w oddawaniu kształtów. Po I wojnie światowej jego twórczość przestała być modna. Artysta po raz ostatni wystawił swoje dzieła w 1923 roku, w jednym z warszawskich antykwariatów. Resztę życia spędził w ubóstwie i zmarł w zapomnieniu. Jego dorobek został podczas II wojny światowej w większości zniszczony.

*Idąc dalej ulicą Sienkiewicza trafiamy po lewej stronie pod nr. 9 na przypominającą mały zameczek willę Moja, z wieżą ozdobioną krenelażem.*



**Moja.** Fot. Iwona Sygowska/KDK

### **Józef Pankiewicz i willa Moja, ul. Sienkiewicza 9**

Willa została zbudowana w 1901 roku wg projektu Bronisława Colony-Czosnowskiego. Kiedy w 1931 roku wynajął ją Stefan Laurysiewicz, handlowiec, senator II RP, a także miłośnik sztuki, mecenas i kolekcjoner, gościł w niej **Józef Pankiewicz**, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Paryżu.

O związku malarza z właścicielem willi i jego rodziną mieliśmy okazję dowiedzieć się podczas oglądania willi **Jeziorka**.



Świt, willa Stefana Żeromskiego.  
Fot. Tomasz Myśluk



Zdzisław Jasiński, *Las w jesieni*, 1917.  
Olej, płótno. Zbiory Zdzisława Wiśniewskiego

*Kontynuując naszą przechadzkę ulicą Sienkiewicza, mijamy Maryłę, jedną z najstarszych willi Konstancina, i dochodzimy do usytuowanej u zbiegu ulic Sienkiewicza i Żeromskiego willi Świt – domu Stefana Żeromskiego. Z willą tą związani byli artysta malarz **Zdzisław Jasiński** oraz malarki **Anna i Monika Żeromske**.*



Zdzisław Jasiński. Fotografia portretowa, około 1903.  
Zbiory Zdzisława Wiśniewskiego

### Willa Świt, ul. Żeromskiego 5

Willa została zbudowana ok. 1914 roku wg projektu Zdzisława Jasińskiego, jej pierwszego właściciela, oraz architekta Zenona Chrzanowskiego.

**Zdzisław Jasiński** (1863-1932) był malarzem realistą, absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Krakowie i Monachium. Malował głównie pejzaże i sceny rodzajowe o tematyce chłopskiej, a także portrety i obrazy o tematyce fantastycznej lub symbolicznej. Był również twórcą licznych polichromii w kościołach i budynkach użyteczności publicznej w Warszawie, m.in. Filharmonii Narodowej.

Artysta wraz z żoną Eleonorą z Wilkońskich i trzema córeczkami wybrał Konstancin na miejsce zamiesz-



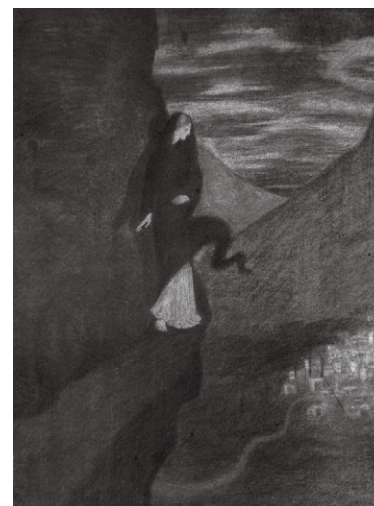
Zdzisław Jasiński. *Dzieci*, 1905.  
Olej, płótno.  
Zbiory Ewy Wiśniewskiej-Zuchowicz

kania ze względu na walory klimatyczne. Państwo Jasińscy przyjeżdżali tu kilkakrotnie w początkach XX wieku, mieszkając początkowo w willach Ukrainka, Zbyszek i Biruta. W 1914 roku zdecydowali się na zakup parceli, na której wybudowano willę. W Konstancinie rodzina mieszkała do 1920 roku, kiedy to Jasińscy przenieśli się do Warszawy. Powodem decyzji był z jednej strony brak pracowni w Konstancinie i konieczność częstych wyjazdów artysty do Warszawy, z drugiej wiek córeczek, które musiały zacząć chodzić do szkoły. Okres konstanciński zaowocował w twórczości malarza szeregiem niewielkich obrazów i szkiców, na których uwiecznił konstancińską przyrodę. Nabywcą willi został Stefan Żeromski.

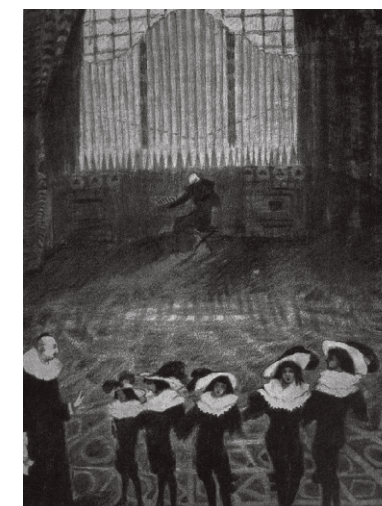
Kiedy **Anna Zawadzka** (1888-1983) zamieszkała w willi Świt, ofiarowanej jej 26 lipca 1920 roku, w dniu imienin, przez wiernego towarzysza życia Stefana Żeromskiego, nie zajmowała się sztuką już od kilku lat. Wcześniej była jednak utalentowaną i dobrze zapowiadającą się malarką.



Anna Zawadzka. Fotografia portretowa, 1911.  
Zbiory Biblioteki Narodowej



Anna Zawadzka, *Miasto* [za] A. Kowalczykowa, Żeromski w niepodległej, Warszawa 2013



Anna Zawadzka, *Taniec* [za] A. Kowalczykowa, Żeromski w niepodległej, Warszawa 2013



Monika Żeromska, *Martwa natura z czajnikiem*.  
Zbiory Fundacji na Rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim. Fot. Tomasz Myśluk

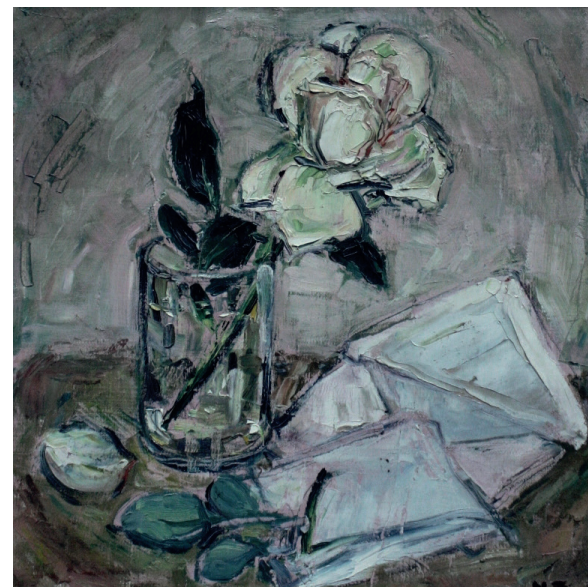
Jej prace prezentowane w Paryżu w 1911 roku oraz w Polsce w 1912 roku spotkały się z uznaniem i pochlebnymi recenzjami ze strony francuskich i polskich krytyków. Zaliczano je do nurtu zwanego symbolizmem. Niestety, w 1912 roku artystka podjęła decyzję o zaprzestaniu twórczości i nigdy do niej nie powróciła. Rok później we



Monika Żeromska,  
zdjęcie  
portretowe.  
Zbiory Aliny  
Kowalczykowej

Florencji urodziła się jej córka Monika. Nieliczne zachowane rysunki oraz ilustracje do *Wiernej rzeki* oglądać można wstępując, po wcześniejszym umówieniu, do willi Świt.

Malarka i pisarka **Monika Żeromska** (1913-2001) związana była z willą **Świt** od siódmego roku życia, czyli od 1920 roku, kiedy to jej ojciec kupił ją od Zdzisława Jasińskiego. Początkowo spędzała tu miesiące letnie, by pod koniec życia zamieszkać w Konstancinie na stałe. Zdolności plastyczne odziedziczyła po matce, Annie Zawadzkiej, a talent pisarski po ojcu. Malowała prawie wyłącznie portrety i martwe natury, projektowała



Monika Żeromska, *Kwiaty i koperty*, olej, płótno.  
Zbiory Michała Kowalczyka



Monika Żeromska,  
*Portret mężczyzny*,  
olej płótno. Zbiory  
Aliny Kowalczykowej

także scenografie do dramatów Józefa Korzeniowskiego i Oskara Wilde'a, a także sztuk swego ojca. Ilustrowała również kolejne wydania dzieł pisarza. Monika Żeromska jest autorką obszernych pamiętników wydanych w formie pięciu tomów wspomnień, w których opisała epizody z dzieciństwa, życia towarzyskiego i kulturalnego w przed- i powojennej Polsce,

okres okupacji, historii z Konstancina i niezliczonych podróży, które odbywała w ciągu całego życia. Była założycielką Fundacji na rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim, która opiekuje się Domem Żeromskiego, a także honorową prezeską Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina. Jej prace obejrzeć można zwiedzając Dom Żeromskiego.

*Przechadzamy się dalej ul. Żeromskiego i skręcamy w lewo w ul. Sobieskiego, gdzie po prawej stronie wznosi się dumnie malownicza willa Zameczek. Dochodzimy do ul. Mickiewicza, skręcamy w prawo, mijając po lewej okazałą willę Gryf i dochodzimy do ruchliwej ul. Wilanowskiej. Po drugiej stronie pod nr. 37 i 35 mieszczą się wille Ave i Diana, zwana również Małą Ave.*





**Aleksander Mann, *Zaulek w Kazimierzu*, 1922. Rysunek ołówkiem.**  
Zbiory Biblioteki Narodowej



**Anna Hertel,**  
*Portret Aleksandra Manna*  
[za] J. Hertel  
*Sto lat Konstancina,*  
Konstancina-  
-Jeziorna 1997

### **Aleksander Mann, wille Ave i Diana, ul. Wilanowska 37 i 35**

Obie wille zostały zbudowane w 1903 roku według projektu Jana Heuricha młodszego dla Aleksandra Manna – malarza, grafika i przemysłowca. Artysta mieszkał tu wraz z żoną, dramatopisarką Janiną z Pierożyńskich. Ave pełniła rolę domu, a usytuowana obok Diana stała się pracownią artysty, dopóki ten, jak głosi legenda, nie przegrał jej w karty.

**Aleksander Mann** (1869-1929) malował głównie pejzaże i architekturę. Tworzył akwarele, obrazy olejne i bardzo interesujące grafiki zabytkowej architektury. Studiował w warszawskiej Szkole Rysunkowej Wojciecha Gersona, Szkole Rysunku i Malarstwa w Monachium oraz krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jego twórczość cieszyła się dużym uznaniem. Artysta wystawiał swoje prace w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Lublinie, Bydgoszczy, Moskwie i Lipsku. Otrzymywał nagrody i medale, znajdował licznych nabywców. Był członkiem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych oraz prezesem Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego. Redagował miesięcznik *Wianki*. Niestety, większość jego dorobku przepadła w okresie II wojny światowej. Obecnie pojedyncze dzieła znaleźć można w muzeach okręgowych w Białymstoku i w Bydgoszczy, w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz w Bibliotece Narodowej.



### **Zygmunt Madejski i willa Diana, ul. Wilanowska 35**

**Zygmunt Madejski.**  
Zbiory Juliana Henisza

W latach czterdziestych XX wieku w willi **Diana** zamieszkał **Zygmunt Madejski** (1910-1984), profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Oblubieńca NMP w odległym o kilometr Mirkowie, gdzie znajduje się obraz Adama Styki *Chrystus w koronie cierniowej*.

Artysta pochodził z Wołnia. Studia skończył w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której w latach 1956-1978 był wykładowcą i nauczycielem rysunku wielu pokoleń malarzy. Autor obrazów i rysunków oraz kompozycji ceramicznych zarówno figuratywnych, jak i abstrakcyjnych. Jego prace znajdują się w kilku muzeach i kolekcjach prywatnych w Polsce. Należał do grupy artystów związanych z pracownią Adama Styki. Był również członkiem konstancińskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości i aktywnym uczestnikiem życia artystycznego Konstancina.

Na ulicy Wilanowskiej kończymy nasz spacer szlakiem artystów dawnego Konstancina. Zainteresowanym polecamy wizytę w neogotyckim kościele św. Józefa

**Diana.** Fot. Michał Krasucki/KDK

